Nr. 11

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 25 Stycznia v. s. 1826 roku.

Wiadomości Krajowe.

Ostatnia data gazet sanktpetersburskich jest dnia 16 stycznia.

Przez Naywyższy dyplomat z d. 21 grudnia r. z. rzeczywisty radca stanu *Frikcius*, prezydent kollegium sprawiedliwości spraw inflandzkich i estońskich, mianowany kawalerem orderu ś. *Anny 1szey klassy*.

Przez Naywyższy dyplomat z dnia 10 stycznia, rzeczywisty radca stanu, *Słobodzki*, mianowany kawalerem orderu ś. *Włodzimierza 2giey klassy*.

Przez Naywyższy Ukaz do Rady Państwa, pod 28 grudnia r. z., Sanktpetersburski wojenny Jenerał-gubernator Jenerał-adjutant Jenerał-porucznik *Goleniszczew-Kutuzow*, mianowany członkiem Rady Państwa.

W Naywyższym Ukazie do Rządzącego Senatu pod 26 grudnia r. z. wyrażono: że sprawiedliwych względów na zasługi zmarłego Jenerała piechoty, Hrabiego *Miłoradowicza*, który śmiercią zapieczętował nieograniczoną gorliwość swoją ku Tronowi i Oyczyznie, i pragnąc uczcić pamięć jego, naymiłościwiey rozkazuję, dla rodzoney jego siostry wdowy, rzeczywistey radczyney stanu, *Maryi Storożenkowey*, wypłacać pensyą do śmierci po 10,000 rubli na rok z podskarbstwa Państwa.

W Naywyższym Ukazie do Rządzącego Senatu pod dniem 27 grudnia r. z., wyrażono: służącemu w ministeryum morskiem urzędnikowi 5 klassy *Miahkowu*, rozkazujemy bydź Naczelnikiem obwodu jakutskiego. Że zaś Miahkow, otrzymawszy teraznieyszą rangę 5tey klassy, w ministeryum morskiém, na osnowie Ukazu 21 marca 1812 roku, przechodząc pod wiedzę cywilną powinien zostać w dawnieyszey randze 6tey klassy; przeto przy teraznieyszem przeznaczeniu do służby w Syberyi, nayłaskawiey mianujemy go, na osnowie Ukazu 21 marca 1810 roku, radcą stanu, z obowiązkiem, iż powinien wysłużyć tam nie mniey, jak trzy lata.

Przez Naywyższy Ukaz do Rządzącego Senatu, z d. 31 grudnia r. z., radca stanu *Szczerbinin*, mianowany ober-prokurorem 2go departamentu Rządzącego Senatu, dotąd sprawujący tenże obowiązek.

Przez Naywyższy Ukaz dnia 4 stycznia, radca stanu *Brusiłow* przeznaczony do zasiadania za stołem ober-prokurorskim w 2gim oddziale 5go Departamentu Rządzącego Senatu.

Przez Naywyższy Ukaz do kapituły orderów pod dniem 31 grudnia r. z., mianowani kawalerami:

Orderu ś. Włodzimierza 4tey klassy radca kollegialny *Ewdokimow*, radca 2go Departamentu Sądu Głównego mińskiego; radca dworu, Sędzia 2go Departamentu Sądu jeneralnego czernihowskiego *Jasnowski*; radca honorowy strapczy grodzieński spraw kryminalnych *Witanowski*; prezydenci 2gich Departamentów Sądów Głównych: witebskiego *Weryszczyński* i mińskiego *Piszczałło*; kandydat do prezydencyi 1go Departamentu Sądu Głównego mińskiego, były podkomorzy ihumeński *Pruszyński*; były prezydent Sądu granicznego powiatu mińskiego *Kostrowicki*; sędziowie powiatowi: wileyski *Swiętorzecki* i miński *Bucewicz*.

Orderu ś. Anny 2giey klassy, były prezydent 1go Departamentu Sądu Głównego grodzieńskiego *Suchodolski*; były prezydent 2go, a teraz prezydent 1go Departamentu tegoż Sądu *Jelec*; prezydent gubernialnego sądu grodzieńskiego granicznego appellacyynego *Felix Andrzeykowicz*.

Udarowani brylantowanemi znakami tegoż orderu i klassy, ober-prokurorowie Rządzącego Senatu: 2go oddziału 6go Departamentu Bazyli *Nowosilcow*; i 8go Departamentu Alexander *Nowosilcow*.

Orderu ś. Anny 3ciey klassy; radca 2go Departamentu Sądu jeneralnego czernihowskiego, radca kollegialny *Nikonow*; grodzieński strapczy spraw kryminalnych *Brodowski*, i słobodzko-ukraiński *Niżyniec*; strapczowie powiatowi: machnowski *Jakalenkow*; bohusławski *Nikolenok*; nowogrod-siewierski *Smoleński* i grodzieński *Siezieniewski*; assesor 1go Departamentu Sądu głównego grodzieńskiego Antoni *Andrzeykowicz*.

Udarowani brylantowanemi znakami orderu ś. Anny 2giey klassy: radcy kollegialni: wice prezydent kollegium sprawiedliwości spraw inflandzkich i estońskich *Herszelman*; ober-sekretarze Rządzącego Senatu: 1go Departamentu *Krykunowski*; 2go Departamentu *Junker*; 1go oddziału 3go Depart. *Wasiljew* i *Popow*; 3go oddziału 5go Depart. *Ozierski*; 7go Depart. *Miasojedow* i *Korowkowicz-Bazylewicz*. Departamentu granicznego *Kołokołow*; prokuror gubernialny grodzieński radca dworu *Sokołohorski*; sędzia kostromskiego sądu sumiennego, assesor kollegialny *Czahin*; i radca 2go Departamentu Sądu Głów. grodzień. radca honorowy *Litwinienko*.

Przez Naywyższe Ukazy do kantoru dworu pod d. 1 stycznia, Panny, *Elżbieta Paszkowna*, córka Wielkiego Łowczego; Hrabianka *Alexandra Moden*, córka Koniuszego dworu J.C.M.; mianowane Freylinami dworu Nayjaśnieyszych Cesarzowych.

Panna *Olga Aledyńska*, córka Jenerał-Majora, mianowana Freyleyną przy Jey Wysokości Wielkiey Xiężnie Helenie Pawłownie.

Przez Naywyższy Ukaz dnia 8 stycznia, objawiony Rządzącemu Senatowi przez Ministra Oświecenia, nauczyciele szkół powiatowych mianowani: bobrnyskiey Michał Zahorowski, sekretarzem kollegialnym; winnickiey Felix *Żerardot*, sekretarzem gubernialnym.

W biegu tego tygodnia umarli w Sanktpetersburgu: radca tayny *Piotr Demidow*, maiąc lat 88, i Łowczy Dworu J. C. M. rangi 3ciey klassy Teodor Xiąże *Golicyn*.

W przeszłą sobotę, d. 9 stycznia, odprawiło się w cerkwi admiralicyyney nabożeństwo żałobne po zmarłym Kanclerzu Państwa, Hrabi *Rumiancowie*, na którém wiele znaydowało się znakomitych osób i uczonych, opłakujących zgon tego niezapomnego patryoty i miłośnika nauk. Tegoż dnia wieczorem zwłoki jego wyprowadzone zostały do *Homla*, gdzie podług woli zmarłego pogrzebione zostaną.

Królestwo Polskie.

Warszawa dnia 30 stycznia.

(*z Gazety Warszawskiey*)

Fryderyk Hrabia *Skarbek*, członek T. K. W. P. N. w tkliwych wyrazach oddał hołd pamięci Ministra Stanu *Staszica* w czasie jego pogrzebu; lecz słychać, że Królewsko-Warszawskie Towarzystwo przyjaciół nauk, ma wyznaczyć deputacyą z grona swego, do napisania życia tego znakomitego męża, a swego Prezesa. Zasługuje na godne uczczenie po zgonie mąż ten znakomity, który na ręku swoich towarzyszów prac naukowych, tudzież wdzięczney młodzieży, z *Warszawy* do *Bielan*, aż do grobu niesiony, rozpoczął nayzaszczytniey to drugie życie swoje, które chyba z wygaśnieniem w sercach ludzkich uczucia wdzięczności, skończyć się może.

M o w a

Fryderyka Hr. Skarbka, członka T. K. W. Prz. nauk na pogrzebie ś. p. Ministra Stanu Stanisława Staszica w Kościele Bielańskim miana:

„Daruycie jeszcze jednę chwilę rozstającym się z wielbionym mężem! Daruycie im tę chwilę żałości! Pobłażaycie rozrzewnioney wdzięczności, któraby chciała wątpić jeszcze, że przyjaciel ludzi po nagrodę na łono Boga się przeniosł! Za chwilę spuścimy do grobu to znikome znamie człowieka, usłyszymy przerażające uderzenia ściętych brył ziemi, o ostatnie schronienie, ręką ludzką dla niego zbudowane; za chwilę uyrzymy mogiłę, którą łzy wdzięczności użyźniać będą! Tak jest, łzy przyjaźni i wdzięczności, nas przyjacioł *Staszica* i wszystkich prawych obywateli, którzy umieją cenić wielkość straty narodu. Ileżby możny bogacz dał za jednę łzę taką, którey całem bogactwem swojem okupić nie zdoła!

Niestety, przerzedza się coraz bardziey ten nie wielki szereg mężów, którzy ocalili z okropney powodzi, narodowość naszę, do otchłani zapomnienia unoszącey, którzy na oycowskiem łonie pierwszą nadzieję odrodzenia narodu wypielęgnowali, i z równie wiernem sercem, z równem zawsze poświęceniem, dzieło wiekopomnego Wskrzesiciela Polski wspierali. Oto macie przed sobą zwłoki takiego wzorowego syna oyczyzny! Zapytaycie się starszych braci waszych, wy, którzy tak daleko nie zasięgacie pamięcią: jakim był *Staszic* w ostatnich chwilach gasnącey oyczyzny? Dzieje i pamięć narodu w rzędzie prawych i wiernych imie jego umieszczą. Pod obcym rządem, gdy pokoy i handel bogactwa zbierać i trwonić dozwalały, on oszczędzał znaczne dochody, w nadziei, że je kiedyś usłudze kraju będzie mógł poświęcić. Jedna tylko myśl wówczas jego umysł zaymowała: wymierzony był cios śmiertelny na zagładę ostatnich znamion narodowości: trzeba było ocalić język i historyą krajową, i *Staszic* był jednym z założycieli Towarzystwa, które się temu szczególniey poświęciło. Widzieliśmy go poźniey, gdy pierwsza powstania oyczyzny zajaśniała nadzieja, jak z całą siłą doświadczeniem uzbrojonego umysłu, nad przywróceniem narodu pracował. Ow mąż nauki i pokoju, wówczas tylko o woysku i zbroynych szykach myślał: bo wiedział, że tylko krwią i wojennym znojem, łudzące nas nadzieje ustalić i wrzecz zamienić można było. Gdy Wielki Dawca pokoju Europy, ši kray, który wskrzesił, darami jego obdarzył, uznał *Staszic*, że szczęście narodu wymagało, aby się obywatele jego krzewieniem oświaty i dźwiganiem upadłego przemysłu gorliwie zajęli. Z niezrównaném poświęceniem się zmierzał do tego celu w urzędowaniu swojém, z tém umiarkowaniem we wszelkich czynach publicznych, które prawego obywatela i wiernego poddanego znamionują, i z wytrwałością w raz przyjętych, zasadach, przebiegł on zawod publiczny, zyskał ufność Monarchy, miłość i szacunek współobywateli, i rzadki wzór do naśladowania następcom swoim zostawił."

„Majątek, nayważsze dostojeństwa w kraju, znamiona zasługi publiczney, wszystkiego dostąpił *Staszic* wciągu czynnego życia swego; lecz się nigdy dumą nad innych niewynosił, niczem się z pozoru od pospolitego człowieka nie różnił. Mocno przejęty tą prawdą, że wartość człowieka w cnocie, nie w powierzchownym zaszczycie, nie jaśniał nigdy zewnętrznym blaskiem, jaśniał zawsze wielkiemi duszy przymioty."

„Skromny, odzieżą niemal ubóztwa odziany, nieznający żadney wyszukaney potrzeby, odmawiający sobie przyjemności pożycia, był on bogatym człowiekiem. W jakimże celu szczędził? W jakim zbierał dostatki, gdy sam nigdy z nich nie korzystał? Pomniki sławy narodowey, przez niego wzniesione, węzłem przyjaźni skojarzone, muzy polskie wspaniałym od niego przybytkiem uposażone, kilka set rodzin rolniczych, do rzędu właścicieli ziemi wzniesionych, tysiące ubogich wspartych, sieroty i kaleki naypoźnieyszych pokoleń przytułkiem przez niego obdarzone, oto są dzieła jego bogactwa, dla nich on zbierał i oszczędzał dostatki, dla nich się wyrzekał tego, co doczesne szczęście ludzi stanowi."

„Miały już starożytne wieki mężów, którzy ze szczytu potęgi i władzy ubogiemi do grobu wstąpili; liczyła już ludzkość wielu takich dobroczyńców, którzy, przepędziwszy życie w swobodném dostatków używaniu, wielkie majątki wsparciu cierpiących lub dobru pospolitemu poświęcili; lecz mało nader w dziejach świata znaydziesz przykładów takich, którzyby z uszczerbkiem własnych potrzeb i przyjemności pożycia, na to tylko gromadzili majątek, aby go potém, jako źródło dobra pospolitego, na kray własny wylać, wtedy, gdy już wszelka pochwała i głos wdzięczności narodu obcemi dla nich będą. Szczyćcie się rodacy; wy możecie wyzwać śmiało inne narody, aby wam podobny przykład stawiły; a życie tego zgasłego ziomka waszego, zapełni piękną kartę w dziejach ludzkości!"

„Szczędząc zostawione dostatki na użytek publiczny, żądał *Staszic* w oświadczeniu ostatniey woli swojey, aby pogrzeb jego nie różnił się niczém od pogrzebu ubogiego chrześcianina: lecz skromność nie dozwoliła mu przewidzieć, że pogrzeb ten będzie świetnym i pamiętnym, z powodu hołdu czci ostatniey, przez tylu ziomków jego zasłudze oddanego."

„Żądał umieszczenia zwłok swoich wśród tego świętego ustronia, w ziemi, pod świeżą murawą, a nie pod głazem, któregoby napisy jego światowe znaczenie ogłaszały. Lecz ta skromna mogiła, którą dzisiay wielbionemu usypiemy, nie wyydzie z pamięci rodaków; gdy wiosna świeżemi okryje ją kwiaty, odbędziem do niey pielgrzymkę, ocienim ją drzewami i często ją nawiedzać będziemy, i późne syny nasze przyydą tu nieraz spocząć i powiedzą do dzieci swoich: „*Tu spoczywa przyjaciel ludzi.*"

„My, cośmy nieśli drogie szczątki jego, mieymy dozgonnie dzień ten w naszey pamięci; jeżeliby nas kiedy poduszczenie lub namiętność do czynu niegodnego prawych obywateli podniecać miała, niechay nam wtedy głos sumienia powtórzy: *Tyś dźwigał zwłoki Staszica;* i niechay ten od głos wewnętrznego czucia, chroni nas od tego, aby kiedy o nas nie powiedziano, *żeśmy ostatniego obywatela do grobu ponieśli.*"

(*z Monitora Warszawskiego.*)

Kilku *izraelitów* w stolicy naszey napisało w języku hebrayskim Elegie na zgon wiekopomnego Cesarza Alexandra. A: *Stern*, Członek Towarzystwa Król. W. Przyjaciół nauk i Izby doradczey przy Komitecie do urządzenia spraw izraelitów, naypierwey napisał Elegią wierszem rymowym i miarowym. Znawcy zapewniają, że mimo baczności na zachowywanie rymu i miary, wiersz P. *Sterna* jest mocny i przedmiotowi odpowiadający. Drugą Elegią napisał zięć Pana *Neudinga*, kilka innych jest jeszcze bezimiennych. P. Abr. *Stern* napisał także Modlitwę żałobną w języku *hebrayskim*, kończącą się uproszeniem łaski Naywyższego dla Monarchy, miłościwie nam teraz panującego. Modlitwę tę mają wszyscy *izraelici* w Polszcze odmawiać co poniedziałek, czwartek,

i sobotę, podczas trwania żałoby. Przełożył wspomnioną Modlitwę na język Polski Pan J. G. Sekretarz Izby Doradczey.

Miasto Wolne Krakow.
(z Gazety Warszawskiey).

W dniu 21 b. m. JW. Biskup Krakowski, Pasterz dyecezyi, odprawił w Kościele Panny *Maryi* wielkie żałobne nabożeństwo, za zmarłego ALEXANDRA I Cesarza Wszech Rossyy, Króla Polskiego, Protektora Rzeczypospolitey Krakowskiey.

Ten żałobny obrządek otaczały wszelkie Władze, Stany, Obywatele i mieszkańcy tego miasta, o ile tylko ta świątynia Pańska objąć mogła: JW. Rezydenci trzech Nayjaśnieyszych Dworów, kray ten protegujących, Senat Rządzący, Kapituła Krakowska, całe Duchowieństwo, Władze sądowe, i Uniwersytet, milicya żałobą okryta, i wszystkie cechy, znaydowały się w właściwym porządku na têm nabożeństwie.

Kościół cały żałobą okryty, w którym Tron z wizerunkiem zmarłego NAYJAŚNIEYSZEGO MONARCHY, żałobną powłoką odziany, tak smutną dał postawę zgromadzonemu ludowi, że sama tylko głęboka cichość serc wdzięcznych, czułych, bolem ściśnionych, panowała.

Do tego smutnego obrzędu była zastosowana muzyka wokalna, w którey śpiewała Panna *Julia Grodzicka*, córka Senatora. Do tey muzyki zrobiony był wiersz następujący:

Świątyni Pańskiey odwieczne sklepienia!
Stokroć żałobne powtarzaycie pienia;
Niech Ten przed Boskim co się stawił Tronem,
Król nasz. płacz ludu, nad swym słyszy zgonem.
Szczęścia narodów, i godło ich mocy,
Zgasł ALEXANDER *pochodnia Północy.*
Orszak Aniołów Duch Jego zbogacił,
Swiat Bohatéra, Polak Oyca stracił.

Czyliż nadzieja wszelka już stracona?
Duch Jego na nas spóyrzał z Niebios łona,
Sle nam pociechę po boleśney stracie
Drugiego Oyca zostawując w Bracie.
Tak i za Grobem jeszcze nami włada,
Gdy los nasz w ręce MIKOŁAJA *składa.*
Swiątyni Pańskiey odwieczne sklepienia
Stokroć powtórzcie nasze dziękczynienia. (G. K.)

Niemcy.
Od brzegów Menu 16 stycznia.
(z Gazety Warszawskiey).

Dziennik Frankfortski umieścił następujący wyciąg z listu prywatnego, pisanego z *Petersburga:* „Od dnia 9 t. m., dnia zgubnego, w którym doszła tu okropna wiadomość, uderzająca razem Rossyą, Europę i świat cały, przerażenie jest powszechne, słychać same tylko łkania i westchnienia, widać same tylko łzy, same tylko blade i wynędzniałe twarze, a zaledwie usta ośmielą się wyrzec zgubną prawdę, że ALEXANDER już nie żyje. Żałobne milczenie panuje w têm pięknêm mieście; kościoły tylko napełnione tłumem wiernych zanoszących swoje żale do stóp ołtarzy; łzy i płacz są powszechne od nayniższego gminu aż do możnych; od poddanych aż do Cesarskiey rodziny panuje wielkie i głębokie zmartwienie. Nawet obojętnych tych, którzy niegdyś rozumieli, że mają prawo użalać się, mocno dotknęła ta niepowrótna strata i ta klęska publiczna. Ach! trzeba więc było śmierci Monarchy, abyśmy poznali, jak drogim był sercom naszym, abyśmy ocenili dobre i wielkie jego duszy przymioty!

„Czyliż nie widzieliśmy, że od lat 25, Jemu winniśmy nasz byt dobry, nasze bezpieczeństwo i pomyślność naszych rodzin; że on to uwolnił nas od nieprzyjaciół naszych, i przywrócił porządek i spokoyność Europie? Już więc nieujrzymy tego Wielkiego Męża, który wdziękiem swojey postaci i uprzeymym tonem, przeymował ufnością i przywiązaniem tych wszystkich, co zbliżali się do jego osoby; który na tronie dawał nam przykład i wzór cnot wszystkich; który pośród naywaźnieyszych spraw nie zaniedbywał niczego, coby się mogło przyłożyć do powszechnego szczęścia; który dobre w cichości czynił, a złego nikomu nie wyrządzał; który znając całą siłę swojego obszernego Państwa, pracował jedynie nad ustaleniem pokoju, i prócz wszystkich wielkich moralnych przymiotów, posiadał w naywyższym stopniu nayrzadszy i naywaźnieyszy przymiot: zwyciężania siebie samego.

„Swiat postradał w nim jednego z nayprzyjemnieyszych ludzi, jednego z nayoświeceńszych Monarchów, jakich wystawiają nam dzieje. Był ozdobą Tronu Rossyi i podporą wszystkich innych. Nigdy nie znaydziemy w duszy Monarchy połączoney takiey stałości z rozumem, takiey prostoty i prawości w zasadach z taką roztropnością, takiey skromności i umiarkowania z tak wielkim wpływem na wolą innych przez mowę i siłę rozumowania. Uwielbiano w nim mądrą ostróżność połączoną z męzką odwagą; głęboką czułość wolną od namiętności, a dla uwieńczenia tych wszystkich wznioslych przymiotów, pobożność z prawdziwém zjednoczoną światłem.

„Naylepszy i pełen uszanowania syn, był naytroskliwszym i naybacznieyszym Mężem. Czuły brat i krewny; uwielbiali go wszyscy członkowie Jego Dostoyney Rodziny, którzy wszyscy tchnęli dla niego przywiązaniem i poświęceniem bez granic.

„ALEXANDER posiadał w wysokim stopniu miłość swojego ludu i przychylne zdanie współczesnych; lecz potomność jeszcze Mu większą sprawiedliwość wymierzy, a historya umieści Jego panowanie w liczbie naypomyślnieyszych i naychlubnieyszych, już to z powodu rozwinięcia i wydoskonalenia sił Rossyi, już z powodu szczęścia, które zjednał ludom, utrzymując spokoyność i pokóy Europy."

Hiszpanija.
Madryt dnia 3 stycznia.
(z Monitora Warszawskiego).

Rząd nasz wszelkiemi sposobami usiłuje polepszyć stan naszych finansów. Wydatki w Departamencie wojennym, które zeszłego roku 350 milionów realów wynosiły, maią na rok teraźnieyszy uczynić tylko summę 230 milionów, chociaż woysko ma bydź powiększone; oszczędność (8 milionów talarów) nastąpi przez inne ograniczenia; jakoż oficerowie głównego sztabu artylleryi i korpusu Inżynierów, z wyjątkiem małey liczby, przeydą na listę służby ogólney. Wielu oficerów z rozmaitych Królewskich korpusów, utworzonych w czasie rewolucyi, których nie można w woysku pomieścić, otrzyma w innym sposobie zaopatrzenie. Nawet i ministrowie spraw wewnętrznych i skarbu zaprowadzą oszczędność, częścią przez zmnieyszenie liczby urzędników (*w skarbie* już piękny początek zrobiono), częścią przez ustanowienie *maximum* dla tych, którzy kilka urzędów piastują.

Wszystkie francuzkie dzieła i polityczne gazety są tu zakazane, wyjąwszy: Drapeau Blanc, Gazetę codzienną, Gazetę francuzką, Dziennik Paryzki, Gwiazdę, Monitor, Dziennik Frankfortski, Kuryera Mozy, i pisma Xiędza de la Mennais. Pozamykano większą część założonych tu francuzkich xięgarni, pomiędzy innemi dom *Coppin*, który od lat 60 zaszczytnie swóy handel prowadził.

Rozstał się z tym światem dnia 15 grudnia Don *Oliva*, nadworny radca Króla hiszpańskiego i archidyakon toledańskiey Katedry. Dochody jego roczne wynosiły 130 tysięcy realów.

Znaleziono w *Betanzos*, w Galicyi, w domu *Quirogi*, szpadę honorową, którą Stany dały temu jenerałowi w nagrodę jego postępowania na wyspie *Leon*. Szpada ta publicznie została zniszczona przez ręce kata, a potém rzucona w morze w przytomności niezmiernego tłumu ludu.

Donoszą z *Almeria*, iż korsarze kolumbiyscy trzymają tam 48 okrętów kupieckich w zamknięciu. Dodają, iż korsarze ci tak są zuchwali, że wpadli do portów nadbrzeżnych, i kilka o-

krętów kupieckich, stojących na kotwicy zabrali.

Turcya.

Od granic tureckich d. 4 stycznia.

(*z Gazety Warszawskiey*).

List z *Nauplia* pod d. 13 grudnia wystawia interessa greckie w dobrym stanie. Nie lękano się tam o wypadek kampanii, i postanowiono, aby Xiążę *Ipsylanty* był na czele woyska i rządu. Postany z *Paryża* doktor *Bailly* wybierał się z *Nauplia* do *Aten* w celu założenia tam lazaretu.

— *Dnia 7.* —

List z *Aten* pod dniem 17 października wyraża: „Dziś przybył tu pułkownik *Fabvier*, na czele połku woyska regularnego, który niedawno urządził. Kobiety, starcy, dzieci, zgoła wszyscy mieszkańcy zajęli ulice, którędy półk przechodził. Rozrzewniającym było widokiem, gdy młodzi uczniowie szkoły lankasterskiey w szeregach udali się na spotkanie obrońców oyczyzny, i z zapałem śpiewali pieśń o nieśmiertelnym *Bozzarisie*. Łzy radości i nadziei płynęły z oczu tych, którzy się zewsząd cisnęli, aby uwielbiać chód woyskowy, dobrze ubranych i wybornie uzbroionych żołnierzy, oraz piękną postawę jazdy i artylleryi. Wchodzącego pułkownika *Fabvier* do miasta, powitano wystrzałami działowemi z Cytadelli, a gdy przybył do ratusza, kazał półkowi swemu udać się do wyznaczonych kwater. Wszystko odbyło się z naywiększym porządkiem i karnością; przez całą oraz drogę z *Napoli di Romania* półk ten okazał wzorowe postępowanie. Żona jenerała *Gura* wydała dla pułkownika *Fabvier* obiad, podczas którego jeden z młodych greków improwizował wiersze na sławie pułkownika."

Jenerał grecki *Kriezotis*, w liście pisanym dnia listopada, z obozu pod *Saloną*, donosi o wypadkach wojennych we wschodniey Grecyi, jak następuje: Dnia 21 b. m. Jenerał *Gura* i ja wyszliśmy z obozu dla zabrania nieprzyjacielowi transportu żywności i innych potrzeb niedaleko *Termopilów*. Blizko *Butunica* przyłączył się do nas jenerał *Vassos*, z którym wspólnie zajęliśmy stanowisko przy *Termopilach*. Dnia 24 listopada przed wschodem słońca uyrzeliśmy ciągnącego nieprzyjaciela z *Alumana*. Jenerałowie *Vassos* i *Gura* wpadli na turków i przymusili ich do spiesznego odwrótu. Z winy niewiadomych przewodników, nie udało mi się niestety wcześnie przybydź, abym z tyłu uderzył na nieprzyjaciela. Dnia 29 listopada o świcie spotkaliśmy oddział, złożony z 600 albańczyków, użyty do straży znacznego transportu żywności i innych potrzeb. Gdy oddział ten stanął w mieyscu gdzie skutecznie na niego mogliśmy uderzyć, zaczęła się bitwa, trwała godzinę i zupełnie pokonaliśmy nieprzyjaciela, który, utraciwszy 250 ludzi zabitych, musiał uciekać, a tak cały transport zabraliśmy."

— *Dnia 8.* —

Listy z *Leucade St. Maura* pod d. 25 grudnia wyrażają: „Seraskir *Reszyd* basza kazał uciąć głowę derwiszowi *Cassan*, dowódcy albańczyków i *Sultzo-Cadia*. Wypadek ten strwożył albańczyków, którzy codzień chorągwie jego porzucają i powracają w swoje góry, złorzecząc turkom. Zamiast uderzenia na *Missolungę*, umacnia się Seraskier w obozie swoim, gdzie otoczony jest Etoliyczykami. Dowiadujemy się w tey chwili, iż *Pannorias* i dowódcy greccy z *Phokidy* zniszczyli zupełnie oddział turecki pod *Saloną*. Mówią także, iż *Ibrahim* basza doznał klęski w okolicach *Koryntu*."

Francya.

Paryż d. 16 stycznia.

(*z Gazety Warszawskiey*).

Z powodu rozchodzącey się pogłoski, o odłożeniu posiedzenia Izb, do dalszego czasu, *Monitor*, zbijając tę wieść, oświadcza, iż zagajenie obrad, nastąpi d. 31 b. m., jak z początku postanowiono.

Jeden z tuteyszych dzienników pisze, iż jeśli to, co dotąd doniesiono, o wydobywaniu rzeczy, z zatopionych okrętów w porcie *Vigo*, jest rzeczywistém, w tym razie, nie wiele korzyści można się spodziewać. Znaleziono bowiem w Archiwum w *Vigo* wiadomość, iż Admirał hiszpański, będąc napadnięty przez Anglików, kazał natychmiast sprowadzić srebra na ląd, poczem dopiero, okręty zatopił. Wszakże srebra te, nie były na lądzie bezpieczniejszemi, niż na morzu. Anglicy doścignęli naładowane niemi bryki, i srebra zabrali, a resztę włościanie między siebie podzielili. Rząd hiszpański miał w tey mierze domagać się urzędowego rapportu od władz w *Vigo*.

(*z Monitora Warszawskiego*).

Delfin zaszczycił dnia 13 obecnością swoją szkołę królewską politechniczną.

Przyiął Xięcia Jenerał-Porucznik hrabia *Bordesoulle* Gubernator, Jenerał major wice-hrabia *Pailhou* pod-gubernator, i *Binet* inspektor nauk na czele funkcyonaryuszów i professorów zakładu; zaprowadzony był potém niezwłocznie na wielki amfiteatr, gdzie zgromadzeni uczniowie powitali swojego dostoynego opiekuna okrzykami: *Niech żyje Król, niech żyje Delfin.*

J. K. M. raczył znaydować się na lekcyi chemii, wykładaney przez P. *Gay-Lussac* i oświadczył mu jak naypochlebniey, że go z wielką ciekawością słuchał.

Delfin lustrował po tém uczniów, i oświadczył im swoje zadowolenie, za dobry duch, który ich ożywia, i za ciągłe przykładanie się do nauk.

— Minister woyny, zgromadził dnia 12 wszystkich Jenerałów Poruczników artylleryi. Zdaje się, że celem tego zgromadzenia, było przyjęcie nowych lawet dział, do oblężenia używanych, których doświadczano w rozmaitych szkołach wojennych, i które wiele dogodności połączają. W ogóle mówiąc, zdaje się, że artyllerya zaymuje się gorliwie ulepszeniem swoich materyałów, a ponieważ sam minister znaydował się w éy korpusie, naturalną jest rzeczą, że stara się dać jey popęd, do którego zdolni są doświadczeni, i świątli jey oficerowie.

Kommissya, na którey przezydował Minister woyny, przyznała mechanikowi *Pichet*, dostawę 30 tysięcy żelaznych łóżek, za cenę 47 franków 49 cent. Tym sposobem woysko, cieszyć się będzie, ze znacznego polepszenia swojego bytu.

Zapewniają, iż w tym samym czasie gdy pod St. Omer, obóz ćwiczeń woyskowych zebrany będzie, pod Lunewillem zbierze się 60 tysięcy jazdy, a w Alzacyi trzeci obóz założony zostanie.

Rząd francuzki, według zapewnień listu z Bagota, ofiarował Papieżowi swoje pośrednictwo, we względzie konkordatu, jeśliby go zawrzeć chciał z państwami południowey Ameryki. Rząd Kolumbiyski, po odebranym takowym projekcie, oświadczył za niepotrzebne, wszelkie wdawanie się podobne, dodając: że tylko od takowego państwa przyjęte bydźby mogło, któryby pierwiey wyraźnie uznał niepodległość krajow. Na wszelki atoli wypadek, rzecz ta poddana bydź ma, pod rozwagę kongressowi w Panama.

Dnia 3 b. m. umarł Marszałek, Xiążę *Albufera* (*Suchet*) w *Marsylii*. Urodził się d. 2 marca 1772 w *Lugdunie*. Oyciec jego był znakomitym fabrykantem towarów jedwabnych.

(*z Gazety Journal de St. Petersbourg*)

Dnia 22 listopada ostatniego, odbyło się poświęcenie pomnika, wzniesionego pamiątce Wandeyczyków, poległych w bitwie pod *Savenay* d. 22 grudnia 1793 r. Wszystkie gminy okoliczne *Savenay*, znaydowały się z bronią na tey uroczystości. Hrabia *Humbert de Sesmaisons*, miał następującą mowę:

„Mości Panowie!

„Nie będzie już zapomniane mieysce, gdzie są pogrzebione szczątki Wandeyczyków, poległych za Boga i za Króla, w bitwie pod *Savenay*, w dniu pamiętnym i świętym d. 22 grudnia 1793 roku.

DODATEK

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 11.

Wilno dnia 25 stycznia v. s. 1826 Roku.

Ten głaz wznosi się, dla powiedzenia wędrownikowi: „*Schyl głowę, bohatyrowie tu spoczywają.*“ Trzydzieści i dwa lat temu, jak ci wierni żołnierze, znaleźli śmierć chwalebną w tych okolicach: popioły ich były płodorodne. Wiele razy od tey epoki, okrzyki wierności były powtarzane; obrońcy monarchii, powstaliście na polach Bretońskich.

„Z jakiém wzruszeniem widzimy was dzisia otaczających ten prosty pomnik, wystawiony ku wielkiey chwale, a który religia teraz poświęciła ręką naszego Arcykapłana.

„Bretonowie, towarzysze i synowie towarzyszów Wandeyczyków; Wy ich współzawodnicy w miłości, w poświęceniu się, i ofiarach dla waszych Królów; ten głaz, który ich kości przykrywa, wznosi się pod waszą strażą, ażeby świadczył, że chwała nie zawsze jest udziałem zwycięzcy, ażeby świadczył o heroizmie wierności czasów przeszłych potomnym; tak jest, przeszłość, biorę w tém na świadectwo przyszłości. Jeśliby nauki bezbożne, które nanowo powtarzają, z zuchwalstwem, może zbyt bezkarném, sprowadziły znowu kiedy swe okropne skutki; jeśliby monarchia, prawość, Król nawet, nowym uległy nieszczęściom, wtedy na grobie Wandeyczyków, szablą swą będzie ostrzył Breton; tam on powtórzy ślub Rycerza na grobie Turenna: *Żyć i umrzeć jak on!*

„Mości Panowie! Pierwszy urzędnik *Vandei*, przyjaciel Wandeyczyków tu jest obecny: on im opowie o tym hołdzie, oddawanym przez nas ich oycom, ich braciom, on im opowie także, że ostatniém naszém pożegnaniem, naszém ostatniém pozdrowieniem ich popiołom, był ten sam okrzyk ich woyny, ich okrzyk miłości, jak nasz: *Niech żyje Król!*

Anglia.

Londyn dnia 4 stycznia.
(z Gazety Warszawskiey).

Fabrykanci towarow jedwabnych i farbierze w *Macclesfield*, podali Panu *Huskisson* pismo, w którem skarżą się na brak odbytu, i bankructwo kilku domów handlowych. Pan *Huskisson* odpowiedział d. 24 z. m., iż po dokładném zgłębieniu, rząd nie może im dać inney odpowiedzi, prócz tey, którą na podobne utyskiwania dał Izbie handlowey. Zakaz towarów jedwabnych zagranicznych może tylko trwać do czasu oznaczonego w roku 1824. Jeśliby atoli fabrykanci, wskazali sposob dania im pomocy, z powściągnieniem przemycania, w tym razie rząd chętnie na to wzgląd mieć będzie. Oświadczył nakoniec Minister, iż narzekania te pochodzą naywięcey ze zbytnich spekulacyy i pomnożenia fabryk, jakie w wielu mieyscach Anglii, a mianowicie w *Macclesfield*, nastąpiło.

Gazeta Dublińska *Morning-Post* donosi, iż Lord *Cochrane* oświadczył deputowanym towarzystwa przyjaciół greckich, iż myśli ciągle dopełniać co do joty zobowiązań swoich względem tegoż towarzystwa.

Dochody skarbowe angielskie w roku zeszłym wynosiły 48 milijonow 573,819 funt. szterl., a zatém 238,940 funt. szterl. mniey, niż w roku 1824. Cła uczyniły 15 milijonów 194,254 funtow szterl., a zatém 4 milijony 954,515 funtow szterl. więcey, niż w roku 1824; akcyza uczyniła 19 milijonow 594,621 funtow szterl., a zatem 5 milijonów 585,662 funtow szterl. mniey, niż w roku 1824. Dochody z Irlandyi były większe niż w r. 1824.

Odebrane tu gazety z *Kalkuty* pod dniem 11 sierpnia donoszą, iż Poseł Birmanów miał przybyć do *Rangoon*.

— *Dnia* 8 —

Zdaje się bardzo podobnem do prawdy, iż traktat handlowy z Francyą zawarty będzie przed zwołaniem Parlamentu. Słychać, iż traktat zawarty przez Pana *Karola Stuart* między Anglią i Brezylią, nie odpowiada oczekiwaniu Ministrów naszych, i dla tego ostatecznie został odrzuconym. Naybardziey nie podobały się objęte w nim warunki względem handlu niewolnikami. W traktacie między Portugalią i Brezylią. główny warunek stanowi, iż Brezylia przyymuje na siebie pożyczkę Portugalską, zaciągnioną w Anglii. Mówią, iż z ostatniey pożyczki Brezyliyskiey, pozostało jeszcze tyle w Anglii, ile potrzeba do zadosyć uczynienia powyższemu warunkowi.

Z powodu okazującey się teraz obfitości pieniędzy, podniosła się cena papierow skarbowych.

Jedna z gazet tuteyszych umieściła spis zagranicznych officerów, służących w woysku greckiém. I tak: 2 Jenerałow, 3 Pułkownikow, 7 Kapitanow i 21 Porucznikow, są francuzami; 2 Jenerałow, 5 Półkownikow, 33 Kapitanów, Poruczników i Chorążych, są Hiszpanami, Portugalczykami, Włochami i Piemontczykami; 35 officerów różnego stopnia są Anglikami i Amerykanami. Innych żołnierzy rozmaitych narodów jest przeszło 100.

Podług odebranych tu wiadomości z *Peru*, Jenerał *Boliwar* bawi jeszcze w *Cusco* w wyższém Peru. Jenerał hiszpański *Rodil*, dowodzący w *Callao*, oświadczył chęć układania się względem poddania twierdzy. W Kolumbii zajęto się wyborem członków kongressu, który się zgromadzi na początku stycznia. Przywrócenie podatku wojennego, wynoszącego 10 od sta od nieruchomości, sprawia nieukontentowanie w tameczney Rzeczypospolitey.

Pewny officer z korpusu Jenerała *Morisson*, wysłanego, jak wiadomo, z *Chittagong* do *Prome* w posiłku dla woyska Jenerała *Campbell*, pisze z *Arracan* pod d. 6 sierpnia: „W 8000 ludzi wyszliśmy pod dowództwem Jenerała *Morisson*. Mamy teraz 6600 chorych. Officerów tak braknie, iż młody Porucznik *Robe* dowodzi 26 półkiem. Dwa korpusy zostały zupełnie zniszczone. Stały na dolinie, którą nazwaliśmy doliną śmierci. Birmani chcą czekać z uderzeniem, dopóki się stan nasz nie pogorszy. Cieszą nas nadzieją przybycia 12 półków w posiłku, czego bardzo potrzebujemy„

— *Dnia* 10. —

Donoszą z *Windsor*, iż w ostatnich 3ch dniach Monarcha nasz był ciągle zatrudniony interessami krajowemi. Dnia 7 b. m. Pan *Canning* miał długie wysłuchanie u Króla Jmci, a potém pojechał do Lorda *Liverpool*.

W Izbie wyższey odroczono d. 5 b. m. Parlament do d. 2 lutego. Ministrowie wezwali wszystkich stronników swoich, aby się zaraz przy zagajeniu Parlamentu znaydowali; ważne bowiem okoliczności, mają bydź na początku obrad wniesione.

Lord Kanclerz choruje niebezpiecznie.

Gazeta tuteysza *Sun* zapewnia, iż warunki nowego traktatu handlowego, między Francyą i Anglią są już ułożone, i wszystkie trudności załatwione, tak, iż wspomniony traktat będzie mógł bydź podany obu Izbom zaraz na pierwszych sessyach. Kiedy przez ten traktat, Francya połączy się z Anglią, wtenczas będzie można powiedzieć, iż pokóy Europy opiera się na niewzruszonych zasadach, i Anglia pozyska czas i spokoyność umorzenia ogromnego swego długu.

Do *Douvres* sprowadzono znowu wiele złota. Dla samego bankiera *Rotschild* znayduje się 450 000 suwerynów.

Tuteysza Gazeta *Goniec*, umieściła długi artykuł, dowodząc, iż machina parowa Pana *Perkins*, przewyższa w mocy proch do strzelania. Machina ta zasługuje oraz na nazwisko machiny bezpieczney. Pan *Perkins* wpuszczał umyślnie mocnieyszą parę, aniżeli rury jego wytrzymać mogły; nastąpiła więc explozya, a on naymnieyszego szwanku nie doznał. Od 3ch lat, jak czyni swoje doświadczenia, zdarzyło się wiele razy, iż rury pękły, a żaden człowiek nie został skaleczonym.

Odebrany tu list z *Paryża* donosi, iż Admirał *Duperre*, nie francuzów, lecz mieyscowych krajowców installować będzie na ajentow handlowych w znacznieyszych portach południowo-amerykańskich i mexykańskich.

— *Dnia* 11. —

Jeżeli statek parowy *Entreprise*, odprawi żeglugę z *Cap* do *Kalkuty*, wynoszącą 1470 mil niemieckich, z taką prędkością, jak płynął 1630 mil niemieckich, z *Falmouth* do *Cap*, w tym razie stanie tam w 52 dniach, i przybędzie do *Kalkuty* dnia 9 grudnia, a zatem całą drogę odbyłby w 114 dniach, rachując w to i czas odpoczynku. Założenie zaś składów węgli na wyspach *Madera* i ś. *Heleny*, na przylądku *Dobrey nadziei*, na *Isle de France* i *Ceylanie*, mogłoby bardzo skrócić czas żeglugi, gdyż machina parowa na statku, byłaby w nieprzerwaney czynności, i do żeglugi do wschodnich Indyy potrzeba byłoby tylko 84 dni, to jest, prawie dwie trzecie części czasu, jakiego teraz okręty, płynące z Anglii do wschodnich Indyy potrzebują.

— *Dnia* 12. —

(*z Korrespondenta Warszawskiego*).

Listy z Gibraltaru, datowane dnia 19 grudnia, donoszą o wypadkach, które mogłyby pociągnąć za sobą ważne skutki, gdyby Hiszpania, w mniey krytycznem znaydowała się położeniu. Widać z tych listów, że Hiszpani w Algesiras, nie chcieli dopuścić Anglikom przeyścia linii, w czasie, gdy ci powodowani miłością bliźniego, śpieszyli na ratunek nieszczęśliwym, których okręty w czasie ostatniey burzy, na brzegi rzucone zostały. Gubernator Jen. *Don* i dowódca okrętu Thetis P. *John Philimore*, wysłali wtenczas oddziały lądem i morzem, dla ratowania życia i własności tych nieszczęśliwych; pierwszy oddział Anglików, niebędąc licznym, musiał się cofnąć, Hiszpani albowiem stojący na linii, ognia do niego dali; lecz wzmocnieni, znaglili Hiszpanów do odwrótu. Władze hiszpańskie utrzymując, że Anglicy nie mieli prawa przechodzić za linią, głośno uskarżają się na ten postępek gwałtowny, wysłały oraz z zażaleniem gońca do Madrytu. Tym czasem Anglicy nie zważając na to, zajęci byli ratowaniem rozbitych, a dla zabezpieczenia swoich, postawili w rezerwie mocnyoddział woyska, pod dowództwem officera sztabowego.

Xiąże *Norfolk*, (jako katolik do Izby Parów nienależący), zaproszony na Prezesa towarzystwa katolickiego w Irlandyi, odpowiedział, iż, chociaż z wezwania zaszczytnego korzystać nie może, jednak, ile w jego mocy, wszystkich środków użyje, dla uwolnienia Irlandyi, tey piękney państwa Brytańskiego części, od niesprawiedliwych i stronnicznych praw, pod których ciężarem upada.

Wysłano nie dawno kilka oddziałów półków angielskich do Bombay.

Dochód tuteyszych towarzystw w celu rozszerzania ś. Ewanjelii i dobrego wychowania, wynosił w r. p. 390,104 f. sz.

— *Dnia* 14. —

Lord Kanclerz już zupełnie wyzdrowiał.

Boliwar wydał dnia 4 lipca dekret, zabraniający żądania usług od pierwotnych mieszkańców Peru, bez poprzedniey umowy o wartość pracy.

Oprócz traktatu handlowego między Anglią i Brezylią, zawarty został drugi układ, mocą którego obowiązała się Brezylia, znieść handel niewolnikami za granicy, w przeciągu lat 4ch.

P r u s s y.

Berlin dnia 23 stycznia.

(*z Gazety Warszawskiey*).

Wczora odprawiła się tu z zwykłym obrzędem doroczna uroczystość koronacyyna i orderowa.

Dnia 18 b. m. 2 osoby otrzymały od Króla Jmci order czerwonego Orła 1szey klassy, 4 takiż order 2giey klassy z wieńcem dębowym, 2 takiż order bez wieńca, 50 takiż order 3ciey klassy, 23 order ś. *Jana*, 23 powszechny znak honorowy 1szey klassy, 17 takiż znak 2giey klassy. Pomiędzy tymi, którzy order czerwonego Orła 3ciey klassy otrzymali, znayduą się: Podpółkownik *Selaziński* w głównym sztabie, Radca rejencyi *Reichhelm* w *Bydgoszczy*, Landrat i Dyrektor policyi *Zawadzki* w *Poznaniu*, 1 Prezes Sądu Ziemiańskiego *Kurnatowski* w *Międzyrzyczu*: Podpółkownik *Małachowski*, dowódca półku huzarów gwardyi, otrzymał między innymi order ś. *Jana*.

Xiążę dziedziczny Meklemburgsko Szweryński przejeżdżał d. 15 b. m. przez *Królewiec* udając się do *Petersburga*.

A f r y k a.

Algier d. 2 grudnia.

(*z Gaz. Jour. de Francf.*).

Regencya nasza kazała uzbroić 3 statki wojenne, jedną korwetę, jeden bryg i jeden szoner, dla odparcia blokady od dwóch miesięcy portu naszego przez statki greckie, które z początku były w liczbie 3ch, a które się powiększyły do siedmiu i nie przestają krążyć tuż przed portem. Wczora wyszły nasze statki na ściganie rozboyników greckich, ale one wnet znikły. Naówczas statek francuzki, który od miesiąca ociągał się z wyjazdem w bojaźni niebezpieczeństwa, do Liworny wypłynął.

R o z m a i t e W i a d o m o ś c i.

Z osad niderlandzkich w Indyach Wschodnich donoszą, iż niedawno w *Samarangu* na wyspie *Jawie* tygrys dostał się w nocy na dach, i ztamtąd przez otwór wlazł do domu, gdzie napadł na dwie kobiety śpiące z dziećmi; jednę z dziecięciem rozdarł, drugą tak pokaleczył, iż wkrótce z ran umarła; skaleczył także i dziecię, a potym wyszedł z domu. Drugi tygrys ściągnął na drodze jeźdzca z konia, i jak długi rzucił się na niego. Nieszczęśliwy ocalał tylko przez przybycie drugiego jeźdzca, który tą samą drogą jechał i zwierza przestraszył. W innem mieyscu rybak został uratowany przez krokodyla, który krwawy boy rozpoczął z tygrysem i zabił.

Pożyczki dla krajów zagranicznych zaciągnione przez ciąg roku bieżącego w *Londynie*, wynoszą 16 milionów 644,571 funtów szterlingów, na które dano gotowizną 11 milionów 304,623 funtow szterl. Między temi pożyczkami są 3 dla krajów europeyskich, jako to: 3 miliony 500 000 funt. szterl., dla Danii na umorzenie dawieyszey pożyczki, 2 miliony 500.000 funtow szterl. do Królestwa Neapolitańskiego, i 2 miliony funt. szterl., dla rządu greckiego. Na akcye rozmaitych innych przedsiębierstw wydano gotowizną 2 milijony 278,150 funt. szterl.

Kurs Sanktpetersburski.

		Dnia 12	*d. 15 stycznia.*	
Amsterdam	na 65 dni	49	—	Bank. Assyg.
	— 3 miesiące	—	48	
Hamburg	— 65 dni	$8\frac{29}{32}$, $\frac{7}{8}$, $\frac{15}{16}$	$8\frac{5}{8}$,	
	— 3 miesiące	—	$8\frac{5}{8}$, $\frac{11}{16}$	
Londyn	— 3 miesiące	$19\frac{3}{4}$, $\frac{25}{32}$	$9\frac{7}{1}$, $\frac{17}{32}$	
Paryż	— 70 dni	— —	— —	
	— 3 miesiące	$103\frac{1}{4}$, $102\frac{3}{4}$	10 —	

Moneta Rossyyska i cudzoziemska.

Dukat hol. nowy	11 r. 40 k.	11 rub. 30 kop.
— — — stary	11 r. 25 k.	— — — —
Piastry twarde hiszp.	— — —	— — —
Jefimki	— — — —	— — — —
Rubel złotem	3 r. 83 k.	3 rub. 87 kop.
— — srebrem	3 r. 71 k.	3 rub. 71 kop.

Papery kommissyi umorzenia długow.

6% assyg.	—	106.	106
6% brzęczącą monetą		104.	104
5% takoż	— —	87.	87

Kurs wileński na assygnaty od dnia 20 stycznia rub. sreb. 3 rub. $77\frac{3}{4}$ kop., dukat nowy 11 r. 50 k., stary 11 r. 30 k, imperyał 37 rub. $77\frac{1}{2}$ k.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora
Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

1 Sąd Główny Litewsko Wileński Czasowego Departamentu Spraw Kryminalnych przez kommunikacyą z dnia 11go grudnia ominionego 1825 roku, za Nrem 3065 nadesłaną, rekwiruje, o doprowadzenie do skutku Dekretu swego 18 kwietnia tegoż roku ferowanego a przez JW. Cywilnego Gubernatora Aktualnego Radzcy Stanu zatwierdzonego, w dziele podsądnych mieszkańcow miasta Wilna Antoniego Grzymały i Starozakonnego Icki Abramowicza Ryta, sądzonych za zwiąaki między sobą w układaniu projektow dla tworzenia fałszywych donosów; gdy zaś takowym dekretem między dalszemi szczegółami postonowiono ogłosić przez gazety Kuryera Litewskiego, że wspomniany Grzymała odsądzony od świadectwa i że wzbrania się mu pisać i podawać wszelkiego rodzaju prośby i donosy, wyłączając własney tylko krzywdy; przeto Rząd Guberski Litewsko Wilenski przez ninieysze awizuje. Roku 1826 stycznia 16 dnia.

Sowietnik A. Łazarowicz.

Jan Sokołowski Sekr. T. Sowietnik.

Naczelnik Stołu Kollegialny Sekretarz W. Leonowicz.

---

1 Roku 1826 mca januaryi 12 dnia Sąd Exdywizorski nad majątkiem Kuryłowem W. Barbary z Inczykow Swięcickiey Chorążyney ustanowiony, wedle życzeń wszystkostronnych sądownictwo swoje do miasta powiat. Dzisny przenosząc i termin na ukończenie całey sprawy dzień 5ści februaryi idącego roku determinując, aby kredytorowie i pretensorowie sub amissione rei jawili się, dla trzy krotnego opowieszczenia, awizacyą do Kuryera Litewskiego podaje.

Józef Zaba Podsędek Z. P. D. Prezydujący Exdywizor.

Zygfryd Buynicki Podsędek i Exdywizor.

Józef Korsak Z. P. D. Pisarz. Exdywizor.

Dnia 22 januaryi w piątek wieczorem, zgubione zostały, okulary, w złoto oprawne w futerale czerwoney skurki, ktoby one znalazł i odniosł do kamienicy Wysogierdowey na ulicy Sawicz, i oddał one lokajowi Andrzejowi, prócz wdzięczności, pięć rubli srebrnych nagrody odbierze.

---

3. Michał Zaleski b. Podkomorzy Ptu Rosieńskiego jeneralny massy funduszow i interessow JO. Xki Stefanii Radziwiłłówny Prokurator zapozwałem przez oddzielne pozwy 1826 januaryi 12 podane i w Aktach Sądu Kommissyi na urządzenie interessow Radziwiłłowskich Naywyższą Wolą ustanowionego zeznane, W. Józefa Skarszewskiego b. Rotmistrza woysk Polskich o powrót arędy za folwark Nosewicze w Guber. Wołyńskiey sytuowanego z r. 1810 zawinioney, o bonifikatę za krzywdy i straty in fundo i włościanom poczynione, o skasowanie niesłusznych pretensyi obżałgo, w popieraniu których 1822 7bra 2 zyskał Akta na grunt, lecz że przed wyprowadzeniem onych przez tenże dekret zobowiązanym był złożyć na d. 1 9bra tegoż 1822 r. dostateczną porękę, którey nie złożył i pretęsyą poddał upadkowi, i o powrót wydatkow prawnych WW. Karolinę matkę, Raymunda, Ludwika i Mikołaja synow, Julii córki Kałęczyńskich, którzy w poparciu swoich pretensyi z possesyi dóbr Dziahilney 1822 maja 18 dylacyą kopii z spraw zyskali, a poźniey 1826 januaryi 8, za pozwem massy kontumacyyjnie mieliście się, o kassatę ich pretensyi, o warowanie mieysca stanności i osądzenia dla massy powrotu wydatków prawnych: z powodu niewiadomości o mieszkaniu wyrażonych stron przez niniejszą awizacyą zawiadamiam. Michał Zaleski Prokurator massy.

Wolno drukować. Dnia 13 stycznia 1826 r. Cenzor Radzca Stanu Ignacy Reszka.

---

2. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego Wszech Rossyą, i t. d. i t. d. i t. d.

Przed Sąd Ziemski Powiatu Kowieńskiego na kadencyą następną Trzy Królską i po niey na inną pozew Urodzonym Karolowi i Ludowice z Kniaziow Szuyskich rodzicom, Józefowi i Władysławowi synom Prozorom, oraz córce Józefie z Prozorow Błaszyńskiey Jenerałowey woysk Saskich, z instancyi Urodzonego Onufrego Prozora Podpółkownika woysk Pol. wynosi się w referencyi do dowodow na Sądzie złożyć się mających, mianowicie zaś oto: obżałni Prozorowie na dokument pod rokiem 1801 miesiąca junii 24 dnia, Załmu wydany zawiniwszy cz. zł. 526 zł. 9 gr. 10, oraz z oddzielnego zawinienia, jak tranzakta świadczyć będą w sprawie złożone, mianowicie kwietacya Sukcessorow zeszłego Izbickiego pod rokiem 1804 miesiąca marca 17 dnia załmu wydana, cz. zł. 112 pozostałeś winnym, toż żałcy będąc zmuszonym przez ewikcyą za obżałnych Prozorow wnieść do Skarbu za majętność Szaniec dzierżawioną przez obżałnych od Kommissyi edukacyyney w roku 1819 razem z exekutnym zł. 4090 gr. 13 i pół, jak kwity złożone świadczyć będą, gdy takowych należności na liczne rekwizycye obżałny przez załgo działane nieoddajecie, zmuszony żałcy deltor idzie do Sądu w prożbach: o rekognicyą summ kapitalnych wespół z procentami każdorocznie liczonemi, na termin jak naykrótszy, a w razie niesatysfakcyi o inekwitacyą do wszelkiego obżałnych gdziekolwiek znaleźć się mogącego leżącego, przez extenuacyą a ruchomego z podobnież zajęcia drogą inekwitacyi, z wolnością oraz zajęcia summ ubique locorum będących, aż do zupełney satysfakcyi, z zakazaniem iżby nikt a mianowicie potomstwo obżałnych Prozorow, exekucyi mającemu nastąpić dekretowi sub penis niebronili z powrótem expensow prawnych i z wolną poprawą żałoby.

Roku 1825 miesiąca decembra 22 dnia. Woźny świadczę, że kopiję takowego pozwu zgodną z niniejszym autentykiem w sprawie WJP. Onufrego Prozora Podpółkownika woysk Pol. JJWW. Karolowi i Ludwice z Kniaziow Szuyskich rodzicom, Józefowi i Władysławowi synom Prozorom, oraz córce Józefie z Prozorow Błaszyńskiey Generałowey woysk Saskich, oczewisto w majętności dziedziczney w Zachwoincach w Powiecie Kowien. leżącey podałem i o stawaniu przed Sądem Ziem. Kowienskim na kadencyą następną Trzy Królską i po niey na inną oznaymiłem. Tadeusz Dackiewicz Woźny Ellek. Pttu Kowien.

Roku 1825 mca decembra 28 dnia Przed aktami Ziem. Ptu Kowien. stawający osobiście Woźny kwit swóy rellacyyny podanego pozwu urzędownie zeznał.

Przyjąłem Kaźimierz Tubielewicz Regent Ziemski Pttu Kowieńskiego.

Dozwala się drukować dnia 17 stycznia 1826. Cenzor, Radca Stanu Ignacy Reszka.

---

2 Ja niżey podpisany zaprzestawszy od początku teraźnieyszego roku trudnić się towarnym handlem, umyśliłem przyjąć obowiązek Comissorii dla handlujących z Rygą. W tym więc zamiarze mam honor wezwać obywateli prowincyow Litewskich, Zmudzkich i Białoruskich, aby mię raczyli swoją ufnością zaszczycić, a ja obowiązuję się za odstąpione mi dwa procenta wszelkie ich przysyłające się do Ry-

)1(

gi produkta lniane, konopne jak i zbożowe naylepszą jaka będzie targową ceną wyprzedawać, i sprawiedliwości w wadze lub miarze dopilnować, a razem będę obowiązany wszelki z Rygi żądany towar na powrot ceną naytańszą skupić, i one podług przysłanych mi notacyow rachunkami kupieckiemi udowodnić i opatrzyć. Będąc niektórym z obywateli guberniow Litewskich i Białoruskich osobiście znajomy, przez móy z nimi dawnieyszy handel, mogę sobie pochlebiać, że łatwo ich ufność zyszczę, a znajomość moja w interessach handlowych i moje mieyscowe położenie mogą zaręczyć korzystne takiego dla ich kommissu skutki, bez potrzeby osobistego ich trudzenia się i kosztow podróży; przy tych powodach mogę zapewnić, że każde prosto do mnie adresowane polecenie sumiennie i akuratnie spełnię. Udający się do mnie zechcą pisać po polsku lub po rusku i adresować do Johana Fridricha von Huickelhovena mieszkającego w Rydze przy wielkiey piaseczney ulicy pod N. 232 (Riga in der grossen Sand-Strasse Policey N. 232). Roku 1826 stycznia 10 dnia.

J. F. v. Huickelhoven.

---

2. Na dniu 14 tego miesiąca z kamienicy Kangisera na tatarskiey ulicy pod Nrem 841 zginął wyżeł z gatunku angielskich, biały, z uciętym ogonem, uszy pstre, około oczu plamy kafowe; ktoby onego poymał i dostawił, wdzięczność otrzyma; przeciwnie zaś gdy wyśledzonym zostanie, z tym prawnie postąpiono będzie.

---

2. Romuald Dankiewicz Prezydent, Xawery Zmijowski i Michał Korczyo Urzędnicy Sądu Taxatorsko-Exdywizorskiego na rozdział funduszow JW. Kazimierza Wołłowicza Podkomorzego Powiatu Słonimskiego, dekretem remissyynym Sądu Głównego Grodzieńskiego w dniu 15 8bra 1824 roku ogłoszonym naznaczeni.

Oznaymujemy tym naszym Urzędowym obwieszczym listem JWW. Kazimierzowi Wołłowiczowi Podkomorzemu Ptu Słonim. JW. Woyciechowi Gusłowskiemu Marsz. Słonim. i kawalerowi, Józefowi Wołłowiczowi Podkomorzemu Borysow., Felixowi Brońskiemu Marszałkowi Ptu Słonim. i Kawalerowi, Konstantemu i Waleremu Ostromęckim, tudzież dalszym wszystkim z massą Podkomorzego Słonim. Wołłowicza stosunki mającym kredytorom i protensorom, iż Sąd Exdywizorski w powtórnym zjeździe dnia 20 julii wypadającym przybywszy do majętności Porzecza, po odbyciu urzędowey wizyi, po przesłuchaniu wszystko stronnych produktow, replik, i petytow, słowem po uskutecznieniu tego wszystkiego, co oczewisty dekret poprzedzać powinno, gdy z powodu exystującego na funduszach Podkomorzego Wołłowicza zaprzeczenia, sprawę ostatecznie rozsądzić znalazł się w niemożności, przedsięwziąwszy więc stosowne do zdięcia zaprzeczenia środki, przez rezolucyą 19 7bra zaszłą zjad na dzień 30 xbra 1825 roku przeznaczył, i wówczas sprawę rozsądzić przydeklarował. Lecz gdy takowy termin powodem choroby jednego z urzędników bezskutecznie upłynął, dla tego my Urzędnicy Sąd Exdywizorski składający, że od daty dzisieyszey za cztéry tygodnie to jest w dniu 30 januaryi 1826 roku do majętności Porzecza niechybnie zjedziemy nie zważając na niestanność lub odstąpienie któreykolwiek strony sprawę do namowy weźmiemy, na niestawających podług ostrzeżeń Dekretu Remissyynego Sądu Głównego amissyą zapiszemy, przez ninieysze obwieszczenie ostrzegając do stawienia się w dniu 30 januaryi 1826 roku w Porzeczu obecnie lub przez plenipotentów wszystkie interessowane strony pod upadkiem wzywamy. Roku 1826 januaryi 3 dnia. Woźny świadczę iż tego obwieszczenia od Urzędników Sąd Exdywizorski nad funduszami JW. Kazimierza Wołłowicza ustanowiony składających, kopii pięć, jedną W. Joachimowi Niclubowiczowi, 2 Antoniemu Garbowskiemu, 3 Janowi Jarmotowskiemu, 4 Józefowi Szalewiczowi Adwokatom Subselliow Słonim. plenipotentom od kredytorów JW. Podkomorzego Wołłowicza w Exdywizyi stanność oświadczającym, tudzież 5tą samemu JW. Kazimierzowi Wołłowiczowi oczewisto w ręce w mieście Słonimie podałem, i o terminie zebrania się Exdywizorow w Porzeczu uwiadomiłem i o skutkach z niestanności wyniknąć mających ostrzegłem Symon Zakrzewski Woźny Ptu Nowogródzkiemi. Roku 1826 mca januaryi 3 dnia przed Aktami Grodz. Ptu Słonim. stanąwszy osobiście Woźny wyżey podpisany relacyą tego obwieszczenia zeznał, i że jest w Aktach pod N. 1. Swiadczę Antoni Skurat Rejent Grodzki Ptu Słonimskiego. O zgodności tey kopii z autentycznym obwieszczeniem poświadczam Wincenty Janowski Sądu Głównego Grodzień. i exdywizor. Regent.

---

2. Niżey podpisany prawem wieczysto kupnym dnia 5 januar. 1825 r. w Sądzie Grod. Lit. Wileń. 2go Depar. przyznanym, w okolicy Bohuszkach w ptcie Oszmiańskim położony folwark, karczemka i dwie pustoszy Sygnatowszczyzna zwane, tamże nie opodal dwa osobne zaścianki: Nikryszki i Rassaniszki zowiące się, ze wszelkiemi do onych przynależnościami, od Urodzonego Kazimierza Bohuszki dziedzictwem nabywszy stosownie do Naywyższych Ustaw wszystkich w obec przez niniey szą zawiadamia: Jeżeli kto summowną lub innego rodzaju do wyż wyrażonych kupli ma jaką pretensyą, celem odebrania należney satysfakcyi nieopuszczając czasu iżby do niżey podpisanego w mieście Wilnie ciągle mieszkającego zgłaszali się uprasza. Pisano w Wilnie 1826 roku januaryi 14 dnia.

Michał Podoliński Sekretarz Kollegialny.

Wolno drukować. Dnia 15 stycz 1826 r. Cenzor Ignacy Reszka.

	Czas obserwacyi.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatry.	Odmiana w powiet.
Obserwacye meteorologiczne.	d. 23 godz. 7½ z rana	27 cal. 10,5 lin.	+ 1 stopni.	Południowy.	Pochmurno.
	d. 24 — — —	28 — 1,1 —	— 1 — —	Zachodni.	Pochmurno.
	d. 25 — — —	27 — 10,6 —	— 1 — —	Południowy.	Pogoda.

DODATEK DO KURYERA LITEWSKIEGO N. 11.

Wilno dnia 25 stycznia v. s. 1826 Roku.

ОБЪЯВЛЕНІЕ.

2 Военнаго Министерства отъ Коммисаріатскаго Департамента объявляется чрезъ сіе, что Коммисаріату потребно значительное количество разнаго именованія вещей для довольствія войскъ по сроку 1827 года. Желающіе принять на себя поставку тѣхъ вещей, съ отдачею или прямо въ Коммисаріатскія Коммисіи, сколько для которой потребно, или только съ отдачею въ Москвѣ и Санктпетербургѣ, какъ для кого удобнѣе будетъ: могутъ съ 29 генваря сего 1826 года, кромѣ воскресенныхъ, праздничныхъ и табельныхъ дней являться каждодневно въ часы для присудствія назначенные, и объявлять цѣны вещамъ, въ С. Петербургѣ въ Коммисаріатскій Департаментъ, а въ Москвѣ, въ тамошнюю Коммисаріатскую Коммисію. Срокиже самымъ торгамъ, какъ въ С. Петербургѣ, такъ и въ Москвѣ назначаются: первому торгу 3го, второму 10го и третьему 17го февраля 1826 года. При семъ предваряется каждый изъ желающихъ войти въ обязательство съ казною, что онъ долженъ имѣть установленное законами право на вступленіе въ подрядъ и залоги вѣрные на третью часть поставки, какую кто на себя принять намѣренъ. О количествѣже вещей какъ вообще, такъ и порознь каждаго званія, для той или другой Коммисіи потребныхъ, равно и кондиціи, на коихъ поставка вещей должна быть произведена, объявлены будутъ при торгахъ.

Управляющій Отдѣленіемъ Сорокинъ.
Начальникъ стола Ивановъ.

2. Od Kommissoryatskiego Departamentu Ministeryum woyny ogłasza się ninieyszém, iż do Kommissoryatu potrzeba znaczney ilości różnego rodzaju rzeczy dla utrzymania woysk do 1827 roku; życzący przyjąć na siebie dostarczenie tych rzeczy, z oddaniem albo prosto do Kommissoryatskich Kommissyy, wiele którey potrzeba, albo tylko oddając w Moskwie i w Sankt-Petersburgu, jak komu będzie wygodniey; mogą od d. 29 stycznia teraźnieyszego 1826 roku, oprócz dni niedzielnych, świątecznych i tabelnych, każdego dnia przybywać w godzinach na sessye przeznaczonych, i ogłaszać ceny na rzeczy, w Sankt-Petersburgu do Kommissoryatskiego Departamentu, a w Moskwie do tameczney Kommissoryatskiey Kommissyi. Terminy zaś na takie targi tak w Sankt-Petersburgu, jak i w Moskwie naznaczają się: do pierwszego targu dzień 3ci, do 2go 10ty, a do 3go 17ty februaryi 1826 roku. Oprócz tego uprzedza się każdy z życzących weyść w układy ze Skarbem, iż powinien mieć prawami przepisane prawo na weyście do podradu, i ewikcyą pewną na trzecią część dostarczenia, jakie na siebie ma przyjąć. O ilości zaś rzeczy, tak w ogóle jak i poszczególe każdego gatunku, dla tey lub drugiey Kommissyi potrzebnych, równie i warunki, podług których dostarczenie rzeczy ma się odbywać, objawione będą przy targach.

Zarządzający oddziałem Sorokin,
Naczelnik Stołu Iwanow.

---

2 Управленіе Виндавскаго водянаго сообщенія приглашаетъ симъ желающихъ вырубить и вывозить нынѣшнимъ зимнимъ путемъ изъ казенныхъ лѣсныхъ дачь разстолніемъ, до работъ при рекѣ Виндавѣ отъ 1го до 30 верстъ; по Курландской Губерніи, бревенъ до 8,000, жердей до 6,000, и дровъ до 2,000 кубическихъ саженъ; и по Виленской Губерніи въ Шавельскомъ уѣздѣ бревенъ до 45,000, жердей до 17,000 и дровъ до 5000 кубическихъ саженъ и поставить для распиловки бревенъ на доски до 56 паръ пильщиковъ, кои имѣютъ явиться въ Курляндское Губернское Правленіе къ торгамъ; первому 26, второму 28 и окончательному 30 сего генваря; съ узаконенными залогами, гдѣ и кондиціи будутъ предъявлены.

Инженѣръ Подполковникъ Соколовской.
Коллежскій Секретарь А. Ѳедоровъ.

2 Zarządzający Windawską wodną kommunikacyą uwiadamia, żądających wyrąbać i wywieść teraznieyszą sanną drogą z lasow skarbowych w odległości od robot po rzece Windawie (nazwaną Wentą) od 10 do 30 wiorst po Gubernii Kurlandzkiey berwion do 8,000, żerdzi do 6000 i drew do 2000 kubicznych sążni, w Wileńskiey Gubernii w powiecie Szawelskim bierwion 45 000, żerdzi do 17 000, i drew do 5,000 kubicznych sążni, także dostarczyć dla rozpiłowania bierwion na deski do 50 par pilszczykow, którzy przystawią się w Kurlandzkim Gubernskim Rządzie dla targow: pierwszego 26, drugiego 28 i ostatniego 30 b. miesiąca januaryi; z dostawieniem uzakonionych załogow, gdzie i warunki będą objawione.

A. Fedorof Sekr.

---

2. Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu, ogłasza się, iż na uzyskanie skarbowey należności od nieakuratnego podradczyka, podług kontraktu zawartego z zarządzającym byłą w Wilnie Kommissyą prowiantskiego Depo, 5tey klassy Dombrowskim, Wileńskiego żyda Michela Gordona, w ogóle 4,405 rub. 60½ kop. srebrem, z liczącemi się procentami, naznaczona na przedaż kawenta po nim obywatela Łappy z majątku Sterkańcy w Wiłkomirskim powiecie położona wieś Dobeyki z 59 dymami włościan i ze wszelką do niey attynencyą, z którey wyliczono rocznego dochodu 1,056 rubli assygn.; a zatém życzący kupić tę wieś zechcą przybyć do tego Rządu na terminy: 1szy 2, 2gi 4 następującego marca, a 5ci i ostateczny we trzy miesiące od dnia pierwszego wydrukowania, które późniey nastąpi w Sanktpetersburskich albo Moskiewskich gazetach. Dnia 15 stycznia 1826 roku.

Sowietnik A. Łazarowicz.
Sekretarz Kleyst.
Stołanaczelnik Kowalenok.

---

2. Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na uzyskanie skarbowych pieniędzy 7,979 rub. 57½ kop. assygnacyami, należących do wiedzy prowiantskiey od byłego Telszewskiego 1szey gildy kupca Lewina Hilkowicza, oddane na przedaż z publicznych targow dwa drewniane domy tego Hilkowicza w Telszewskim powiecie w miasteczku Gorżdach położone, ocenione jeden 859, a drugi 320 rubli assygn.; do kupienia ich chociaż wzywali się życzący na naznaczone w przódy terminy, lecz z przyczyny niejawienia się nikogo, na nowo naznaczono terminy: 1szy 20, 2gi 25 februaryi, a 3ci i ostateczny we trzy miesiące od dnia pierwszego wydrukowania, które późniey nastąpi w Sanktpetersburskich albo Moskiewskich gazetach; a zatém życzący kupić pomienione domy zechcą przybyć na te

terminy, do tego Rządu. Dnia 15 stycznia 1826 roku.

Sowietnik A. Łazarowicz.
Sekretarz Kleyst.
Stołanaczelnik Kowalenok.

---

2. Od Litewsko Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na uzyskanie pożyczonych w Wileńskiey Magistraturze powszechney Opieki przez Wileńskiego żyda Arona Jankielowicza Izraela, d. 21 februaryi 3,776 rub. i 12 julii 1820 roku 3026 rub. assygn., naznaczony na przedaż z publicznego targu dom jego murowany, w mieście Wilnie pod N. 343 położony, oddany w ewikcyi, podług ocenki w 32,700 rub. assygn.; a zatem życzący należeć do targow zechcą przybyć do tego Rządu na terminy: 1szy 26, 2gi 27 februaryi teraźnieyszego roku, a 3ci i ostateczny we trzy miesiące od dnia pierwszego wydrukowania, które późniey nastąpi w Sanktpetersburskich albo Moskiewskich gazetach. Dnia 15 stycznia 1826 roku.

Sowietnik A. Łazarowicz.
Sekretarz Kleyst.
Stołanaczelnik Kowalenok.

---

2. Od Litewsko Wilenskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na uzyskanie należnych Wileńskiey Magistraturze Powszechney Opieki, za wzięte u niey przez żyda Josiela Samtmana, podług zawartego pod d. 2 marca 1818 roku kontraktu, na przedaż kart do gry, w ogóle 2008 rub. 55 kop. assygn., oddana na przedaż część murowanego domu w mieście Wilnie położonego żyda Eysenstata, na którego kaucyą wzięte przez Samtmana karty, a zatem życzący należeć do targow, zechcą przybyć do tego Rządu na powtórnie naznaczone terminy: 1szy 26, 2gi 27 następującego lutego, a 3ci i ostateczny we trzy miesiące od dnia pierwszego wydrukowania, które poźniey nastąpi w Sanktpetersburskich albo Moskiewskich gazetach. Dnia 15 stycznia 1826 r.

Sowietnik A. Łazarowicz.
Sekretarz Kleyst.
Stołu Naczelnik Kowalenok.

---

3. Od Litewsko Wilenskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż z przypadającego na nieakuratnych podradczykow wileńskich żydow Zawela Peysachowicza, Hermayze, Eliasza Zamberga i Izraela Klaczki, w ogóle 28556 rub. 50 kop. assygn. skarbowey należności; na uzyskanie w trzeciey części przypadający na Izraela Klaczkę oddany na przedaż z publicznych targow dom jego drewniany, w mieście Wilnie na przedmieściu Łukiszkach położony, oceniony 528 rub. 2 kop. assygn.; do czego naznaczono powtórne terminy: 1szy 28 stycznia, 2gi 3 februaryi, a 3ci i ostateczny we trzy miesiące od dnia pierwszego wydrukowania, które poźniey nastąpi w Sanktpetersburskich albo Moskiewskich gazetach, a zatém życzący należeć do targow i kupić ten dom, zechcą przybyć na terminy do tego Rządu. Dnia 15 stycznia 1826 roku.

Sowietnik A. Łazarowicz.
Sekretarz Kleyst.
Stoła Naczelnik Kowalenok.

---

2 Zginął wyżeł kurlandzki, dosyć wielki, kosmaty, mająoy głowę, uszy i część karku kasztanowateł, na łbie strzałkę białą, sam zaś biały i drobne z rzadka cętki, na grzbiecie łata kasztanowata; i takaż koło ogona, ogon zaś na końcu jak kitka kosmaty, uda tylne, długim włosem zarosłe, nogi przednie grube, uszy nie wielkie: ktoby o nim wiedział zechce zgłosić się do domu Hertwicha na przeciwko poczty, do mieszkańca na drugim piętrze od ulicy; w nagrodę wezmie trzy ruble srebrne.

Nowe dzieła.

2. Wyszło z druku: Początki Geometryi analityczney, zastosowane do liniy krzywych i powierzchni drugiego porządku, przez J. B. Biot, Członka Akademii umiejętności, Astronoma adjunkta w Biurze długości, Professora Fizyki matematyczey w Kollegium Francuzkiém i Fizyki experymentalney w Oddziale umiejętności w Paryżu: i t.d. z szóstego wydania na język Polski przełożone, przez Antoniego Wyrwicza Doktora Filozofii Professora Matematyki wyższey w Cesarskim Uniwersytecie Wileńskim. w Wilnie nakładem i drukiem A. Marcinowskiego 1825 roku.

Dostać można w Redakcyi Kuryera Litew. Cena sr. rub. 1 kop. 85.

---

3. W drukarni A Marcinowskiego wyszła z druku w Polskim języku *Historya Astronomii Markiza de Laplace, Para Francyi i t. d.* Pismo to, składające się z sześciu rozdziałów: I o Astronomii starożytney, aż do założenia szkoły Alexandryyskiey. II o Astronomii od założenia szkoły Alexandryyskiey, aż do Arabów. III O Astronomii od Ptolomeusza, aż do jey odnowienia w Europie. IV. O Astronomii w Europie nowożytney. V. O odkryciu ciężkości powszechney. VI. Uwagi nad systematem świata, i o przyszłych postępach Astronomii; znayduje się do przedania w Xięgarniach Zawadzkiego, Moritza, i Redakcyi Kuryera Litewskiego. Cena sr. kopiejek 45.

Wolno drukować. Dnia 17 stycznia 1826 roku. Cenzor Ignacy Reszka.

---

1 W xięgarni Józefa Zawadzkiego znayduje się do przedania wydany w jego drukarni Ручный Россійско-Польскій словарь изданный Піярскаго общества Іеромонахомъ Модестомъ Станевичемъ. *Kieszonkowy Rossyysko-Polski słownik* 8 stronic 406.

Cena kop. srebr.	- - - - - - - - -	60
z pocztą	- - - - - - - - -	90
oprawny w półskórek	- - - -	75
z przesłaniem pocztą	- -	1 rubel.

OGŁOSZENIE

3. Wileńskie Towarzystwo Dobroczynności ogłosiwszy niejednokrotnie w Gazecie Kuryera Litewskiego o loteryi fantowey na korzyść kassy ubogich ciągnąć się mającey, gdy dla opieszałego przez kollektorow wyprzedania lub odesłania przyjętych biletow, termin wyciągnienia takowey loteryi, aż potąd się przedłużył; lubo przeto kollektorowie niezupełnie jeszcze z przyjętego obowiązku uiścili się; aby wszakże Publiczność, która bilety rozebrała dłuższą zwłoką nudzoną niebyła, dla tego Towarzystwo termin nieodmienny ciągnienia takowey na dzień 10 następującego miesiąca februaryi teraźnieyszego roku naznacza. Ciągnienie takowe w obec urzędnika od władzy mieyscowey komenderowanego i pod okiem Członków Towarzystwa mieysce mieć będzie w domu Towarzystwa w salach nowych na drugim piętrze, od godziny 2giey po południu począwszy od dnia 10 februaryi każdodziennie, aż do zupełnego ukończenia. Bilety na takową loteryą jeszcze w małey liczbie pozostające sprzedają się w sklepie ubogich w domu towarzystwa, że zaś jeden z kollektorow pomimo tak licznych rekwizycyi, ani pieniędzy za bilety, ani samych biletow nieodesłał, przeto Towarzystwo stosując się do uprzednio wydaney awizacyi, niniejszą zapowiada, iż takowe bilety w liczbie sztuk 20stu składające się z Numerow: 924, 926, 1203, 1204, 1214, 1219, 1234; 1239, 1311, 1316, 1320, 1373, 1374,

1375, 1379, 1383, 1384, 1453, 1458, 1475, są zniszczone i z niemi żadna wygrana następować nie może, oraz że na mieysce takowych biletów sporządzone są inne, które wespół z pozostającemi wyprzedawać się będą. Jeśliby do oznaczonego terminu reszta pozostających biletow wyprzedaną nie była, to wszakże nie przeszkodzi ciągnieniu loteryi w zapowiedzianym dniu 10 februaryi.

Osobno donosi się publiczności, iż w sklepie ubogich znayduią się do przedania litografowane w Wilnie portreta ś. p. Radcy Stanu i Professora Uniwersytetu Augusta Becu.

---

3. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego Wszech Rossyą etc. etc. etc.

Przed Sąd Ziemski Powiatu Kowieńskiego na kadencyą następną Trzykrólską i po niey na inną pozywa Urodzony Onufry Prozor Podpolkownik woysk Polskich, Urodzonych Karola i Ludowikę z Kniaziów Szuyskich Oboźnych Litewskich rodziców, Józefa i Władysława synow Prozorow, oraz córkę Józefę z Prozorow Błaszyńskę Generałową woysk Saskich; w referencyi do dowodów na Sądzie złożyć się mających, mianowicie oto: iż co obżałna Prozorowa za prawem zastawnym w roku 1801 miesiąca junii 24 dnia żałtmu deltrowi wydanym oddając wsie Niewiarowicze, Zegżdry, Baybaki, tudzież dwie karczmy Niewiarowiczowskie i Malowańska zwane, w powiecie Kowieńskim leżące, podług oddzielnie sporządzonego inwentarza, stan ludzi, ludność i intratę wykazującego, w trzyletnią arendowną zastawną possessyą w summie czerwonych złot. 1,141. Takową summę po upływie trzyletnim żałtmu powrócić przez toż prawo zadeklarowawszy, po dopełnieniu czego blisko rzeczone wsie i karczmy z pod possessyi żałtgo wyexymować obowiązaliście się, a tak żałtcy upewniony na mocy dokumentu wydanego, a powyżey dattą wzmienionego, zaufał uręczeniu obżałowanych, będąc pewnym, iż jako Obywatele rządzący się samą sprawiedliwością, a ile krewni więcey będą dokładać usiłowań, do wzrostu losu żałtgo pokrzywdzonego na dolach w ich działach sukcessyynych o czym obżałni dostatecznie są wiadomi, jaką koleją spadł udział z różnych sukcessyow na żałtgo. Zeyść powinny, i że schedę papierową aż siebie nic i żadnego znaczenia niemającą został wynadgrodzonym, lecz nieszczęśliwie prześladujący los żałtgo na tey drodze, zdaje się dosyć pewny spotkał z nieprzewidzianą przeciwnością, albowiem wraz przy weyściu w possessyą zastawną przewidział żałtcy, z bliskiey pozycyi od miasta Kowna, mieszkańców rozhultajonych, w nałogi pijatyki dopuszczonych, a z tego względu rolnictwo opuszczone, gospodarki podezelowane, chaty ogniłe i opadłe, budowy do naygorszego sprzętu walącego się doprowadzone, słowem bez uprzęży i całego opatrzenia, z boleścią serca na stan tak okropny włościan a na niedolą własną swą patrząc, lubo padł ofiarą, jednakże szanując wysoko Prozorow, a charakter duszy mając oswojony z rzetelnością, lubo nie miał tracić z czego posiadając szczupły fundusz przez różne wypadki a mianowicie koleją wydziałow sukcessyynych nachylony, wraz zająwszy się starannością, poprawą bytu włościan, własnym swym depansem, nie szukając intrat, któreby zaspokajały procenta od summy zastawney należne, lecz prosto chciał okazać swoją gorliwość, jak daleko o własność obżałnych czuć umiał i przykładał starania sądząc, że po upłynioney trzyletniey possessyi, odbierając summę zastawną od obżałnych a oddając wsie i karczmy na powrót z pod possessyi nie raz rzeczoney zastawney, osypią obżałni hoyną wdzięcznością, powracając żałtmu straty i szkody z tego względu wynikłe, minęły skutki prawa co do wykupna po upływie trzyletnim od datty jego nastania, albowiem żałtcy nie mając na nim summy zawartey sobie zaliczoney, stratę mając wyraźnie, na względzie którey przez naywiększe staranie uchronić się nie był zdolnym, musiał od trzech do lat trzech oczekując pożądanego skutku a nie mając doli inney z czegoby mógł zmienić swoje pomieszkanie, przesiedzieć na niey doczekując w roku 1812 nieszczęśliwie doświadczoney w ogólności przez wszystkich prawie Obywateli przez woysko francuzkie domierzoney klęski, pozbawiony żałtcy i włościanie z generalnego sprzętu gospodarskiego, i żywioł, budowy pastwie żarłoczney ogniowey oddane, stały się łupem dla ciemiężycieli, a włościanie rozproszeni w różne strony kryjąc dziatki i siebie po różnych mieyscach, nakoniec znudzeni ciągłą niespokoynością ich dotykającą nie widząc swoich pomieszkań, żywioł, na którym mieyscu same popioły okrywając ich pomieszkania i wyobrażając byt dawnych budowlow, a ztąd nie robiąc żadney nadziei aby mogli na tych mieyscach widzieć stan uprzedniey swey pracy, rozpierzchnęli się w różne gdzie ich oko prowadziło strony, sam zaś żałtcy ogołocony ze wszystkiego, spóyrzał na swą niedolę i obnażony prawie z odzienia obrał mieszkanie w mieście Kownie, zgromadziwszy swą czeladkę, utrzymując własne i ich życie z gotowego grosza; kiedy już woysko Francuzkie ustąpiło znagłone z kraju, i kiedy Opieka Naylitościwszego MONARCHY, oraz pod Jego Panowaniem Rządy zapewniły były spokoyność każdego Obywatela, żałtcy Prozor nayprzód zajął się losem włościan, sprowadzając z różnych stron materyały, restaurując dla nich na nowo chaty mieszkalne i budynki gospodarskie, ile tylko możność dozwolić mogła, dając im dobytek przyzwoity w różnych szczegółach i żywiołach a tym sposobem zachęciwszy część rozeszłych i rozpierzchłych mieszkańców i osadziwszy ich na chatach uporządkowanych, reszty zaś doczekać się nie mogąc na kilku chatach gdzie wieś Baybaki exystowała znacznym depensem z drzewa i materyałów u obcych zakupionych fundnm z budynkami gospodarskiemi dworne oraz karczma w Niewiarowiczach z niemałym kosztem wybudował, a tak po kilkoletniey rezydencyi w mieście Kownie nie mając żadnych intrat, a opłacając podatki jak oraz dając żywność i zapomogi włościanom, nakoniec po przysposobieniu dla siebie i włościan mieszkańców przeniosł się na wieś, żałtcy żądając w leciech uprzednich po upływie pierwszey trzyletniey possessyi, robiąc odezwę do obżałnych, w tey mierze powrótu summy i expensow oraz strat i niedoborów, oddając wsie przerzeczone i karczmy z których jedna tylko na swą exystencyą lubo obie były pochłonione

)1(

ogniem, jako przewidując na tey possessyi ogromną i nienadgrodzoną, stratę nakoniec po licznych odezwach żał. przez które wzywał do obliczenia się i rozeymu obżałnych Prozorow samych lub zesłania od nich pełnomocnika żądał, a jakowego skutku nie doczekawszy się, gdy na ostateczną przez którą żałfcy deltor mimo wiek swój sędziwy skołatany pracą i obciążony laty oświadczył obżałnym Prozorom, iż sam do majętności Choynik w Gubernii Mińskiey obżałnych dziedziczney dla generalnego obliczenia się przybędzie, obżałny swą korrespondencyą nie już wyznaczając czas w ktorym żałfcy obżałnych, ma zastać, lecz ani sam przybydź nie przyrzekając, a tylko dając wiedzieć, że żałfcy obżał. nie zostanie w domu tym samym wyraźnie, że do słuszności i sprawiedliwości zbliżyć nie chce, okazał i upewnił, ta czynność jest wielkim przewodnictwem do wyprowadzenia obżałnych na drogę processu i na niey szukania tych skutków od których obżałni odbiegając, co w domu przyjacielskim skończyćby można było, a tym więcey aby krewny miał otwierać to przed światem i publicznością co między sobą ukonkludować naywłaściwiey należało, lecz druga okoliczność bardziey zasmuca żał., albowiem zdaje się, że nie może nic bydź pewnieyszym, iż kto na jakiey rzeczy dał ewikcyą, a które nie zdziaławszy satysfakcyi drugiemu na niey opierać nie może i nie jest zdolnym, a przecież obżałna Obożna Prozorowa pisząca się na prawie zastawnym, nie zdziaławszy skutku żałfmu w powrócie przyjętey summy, o czym żałfcy w niedawnym czasie został zawiadomiony; mimo ewikcyą opartą o czym Akta świadczą i w nich dowody na majętnosci Choynikach dziedziczney obżałnych w Gubernii Mińskiey w powiecie Rzeczyckim położoney dla Kommissyi Edukacyyney Litewskiey za dzierżawę majętności Szanca w powiecie Kowieńskim ubikowanego a do przerzeczoney Kommissyi należnego, że w roku 1804 miesiąca junii 28 dnia wsie w zastaw żałfmu oddane, poddając pod ewikcyą Kommissyi edukacyyney, wtenczas kiedy takowe od roku 1801 w ciągu żał. i nie przerwaney znayduje się possessyi i wtenczas kiedy Kommissya Edukacyyna przyymując raz w roku 1806 apryla 26 dnia ewikcyą na dobrach ogromnych Choynikach, z których już znaczna nadpłata dla przerzeczoney Kommissyi następowała i następuie sekretnie bez cytowania żał. chcąc obżałowa Obożna Prozorowa w Kommissyi rozprawując się Edukacyyney uwolnić majętność Choyniki, patrząc obojętnie na dolę żał. postarała się, iż Kommissya Edukacyyna wyrokiem swym w roku 1823 februaryi 5 dnia ferowanym za uległe pod ewikcyą wsie przez żał. posydujące się uznała, o którym to wyroku żałfcy delator przez przybyłych z nim deputatow od Kommissyi Edukacyyney z obligowanych w roku 1823 miesiąca apryla 28 dnia na cel zajęcia wsiów przez żał. possydujące się, w ewikcyą Komissyi Edukacyyney zawiadomiony, podał żałfcy objaśnienie w znaczeniu cedały po przyjęciu którego przez delegowanych lubo do dziś dnia spokoynie possyduje, jednakże uważając zamiar obżałnych niechwalny, który jak dał żałfmu pobudki do czynienia prawem tak też temi znaglony, przychodząc do Sądu zakłada następne prośby: a nayprzód o zasądzenie summy zastawney we spół z niedoborowemi z intrat, za zapomogi włościan, za podatki opłacane, za budowy dla tychże włościan, toż za budowy dworu i karczmy, tym podobnie za expensa uronione w processach poszczególnie dattami na regestrze wykazane, a w ogół zliczoney zł. pol. 83.541 gr. 15 i pół na wszelkim obżałnych funduszu z procentami na termin naykrótszy, a tym sposobem wrazie nieopłacenia po zdziałaney exempcyi zastawney possessyi, o inekwitacyą do wszelkiego obżałnych leżącego majątku gdziekolwiek znaleść się mogącego drogą extenuacyi, ruchomego podobnież zajęcia drogą inekwitacyi, z wolnością oraz summ ubique locorum będących zajęcia i zdjęcia, z zakazaniem podobnież potomstwu obżałnych, aby oni i nikt pod karami sprzeciwieństwa bronić i tamować exekucyi mającemu nastąpić wyrokowi nie ważyli się, uznania żał. we wszystkim bydź bliższym do dowodu i odwodu z zasądzeniem oraz tego wszystkiego, co czasu sprawy proszonym i dowiedzionym będzie z powrótem expensow prawnych i z wolną poprawą żałoby.

Roku 1825 mca decembra 22 dnia, woźny świadczę, że kopię takowego pozwu zgodną z niniejszym autentykiem w sprawie WW. JPana Onufrego Prozora Podpółkownika Woysk Polskich, JWW. Karolowi i Ludwice z Kniaziów Szuyskich rodzicom, Józefowi i Władysławowi synom Prozorom, oraz córce Józefie z Prozorow Błaszyńskiey Generałowey Woysk Saskich, oczewisto w majętności dziedziczney w Zachwoincach w pcie Kowieńskim leżącey podałem i o stawaniu przed Sądem Ziemskim Kowieńskim na kadencyą następną trzykrólską i po niey na inną oznaymiłem.

Tadeusz Dackiewicz Woźny Ell. ptu Kowień.

Roku 1825 mca decembra 28 dnia, przed Aktami Ziem. ptu Kowień. stawając osobiście woźny, takowy kwit rellacyyny podanego pozwu urzędownie zeznał. Przyjąłem Kazimierz Tubielewicz Regent Ziemski Ptu Kowień.

Dozwala się drukować. Dnia 17 stycznia 1826 roku. Cenzor Radzca Stanu Ignacy Reszka.

---

3. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski w dniu 4 januaryi 1826 roku jako w terminie z odroczenia przypadłym do miasteczka Bucławia zebrany, za podaniem od wszystkich stron prośby o przeniesienie juryzdykcyi do miasta Pottgo Wileyki jako wygodnieyszego na lokatę takowego dzieła. i za zgodzeniem się dziedzica, zadość czyniąc takowym ich żądaniom Sądy swe do miasta Wileyki przeniosł, i termin na rozpoczęcie się onych 20go januaryi naznaczył, w jakowym to terminie, aby wszyscy kredytorowie do tłumaczenia sprawy stawali, przez Gazetę Kuryera Litgo sub amissione rei zastrzega. Datt 1826 januaryi 5 d.

Ignacy Jaźwinski P. Z. P. W.
Justyn Chomski P. Z. P. Wileysk, Exdywizor.
Michał Łapicki Pisarz Z. P. Wileyskiego.
Marcin Bądzkiewicz Exdywizorski Regent.
